Za nami jubileuszowa, dziesiąta edycja PÓL CHWAŁY (25-27.09.2015). Jak w poprzednich latach, istotną część imprezy stanowiły rekonstrukcje historyczne. Okrągła rocznica sprawia, że wracają wspomnienia pierwszych edycji, tego jak to było na początku. Były to czasy, kiedy budżet imprezy był mniejszy i grup za pierwszym razem nie było aż tak wiele jak obecnie. Szybko jednak osiągnięto poziom podobny do tego jaki mamy od dłuższego czasu na Polach Chwały. Z pierwszej edycji szczególnie utkwili mi w pamięci rekonstruktorzy napoleońscy. Zwłaszcza grupa Stowarzyszenia Artylerii Dawnej działająca przy warszawskim Arsenale. Pamiętam, że myślałem wtedy o zaangażowaniu się w rekonstrukcję i właśnie ten okres oraz artyleria interesowały mnie najbardziej. Z imprezy nie zapomnę scen wciągania działa po stromym zboczu na górę (tzn. z hipodromu na wzniesienie, na którym stoi zamek) i później ładowania go do autokaru. Dużo było też od początku rekonstruktorów drugowojennych. Szybko pojawił się XVII wiek. Średniowiecze reprezentowało, chyba od początku, Niepołomickie Bractwo Rycerskie. Takie wspomnienia mi pozostały, w formie migawek z różnych sytuacji. Zresztą wtedy, będąc po raz pierwszy w Niepołomicach, jak wielu innych rozglądałem się bardziej po zamku i okolicy. Patrząc z perspektywy czasu okiem kogoś kto obserwuje rekonstrukcje trochę z boku, aż tak wiele się nie zmieniło jak by się mogło wydawać.

Jak było w tym roku? Przede wszystkim przez pierwszą połowę imprezy padało. W końcu musiało się to zdarzyć na większą skalę, bo jak do tej pory przez całe 10 lat tylko raz pamiętam, że był deszcz, ale przez jeden dzień i niezbyt obfity. W tym roku lunęło nie na żarty. W sobotę wieczorem zaczęło się wypogadzać i niedziela przywitała nas już słonecznie. Deszcz wprowadził oczywiście zamieszanie w organizację pokazów. Większość z nich odbyła się jednak, choć w niektórych przypadkach o innych porach niż pierwotnie planowano. Humorystyczne sytuacje miały miejsce z czołgiem T-34, jedną z głównych atrakcji tegorocznej edycji imprezy. Pojawił się on w związku z obchodzoną tego roku 70 rocznicą zakończenia II wojny światowej. Imponująca była napoleońska musztra na dziedzińcu zamkowym. Było to pewne nawiązanie do pierwszych Pól Chwały, z których zapamiętałem z części rekonstrukcyjnej głównie żołnierzy z epoki napoleońskiej, ćwiczących musztrę, właśnie na dziedzińcu (mamy jeszcze zdjęcia z tych prób). Poza tym pokazów było jak zwykle tyle, że nie sposób wszystkiego opisać, zwłaszcza jak ktoś był zaangażowany w prowadzenie innej części imprezy. Rekordowo duża była w tym roku liczba grup rekonstrukcyjnych – około 60. Warto też napisać dwa słowa o systemie pokazów, wypracowanym w ostatnim czasie i realizowanym podczas tej edycji. Zwie się on zegarem rekonstrukcyjnym (czasami funkcjonują zamienne określenia, ale powtarza się w nich słowo „zegar”). Polega to na tym, że kolejno co 15 minut, a czasami w dłuższych odstępach czasu, robione są pokazy w czterech miejscach wokół zamku (ogrody przed zamkiem, rejon MCDiS (Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa), dziedziniec zamkowy, hipodrom). Dzięki temu publiczność, krążąc wokół zamku, może obserwować różne pokazy, a rekonstruktorzy w kolejnych lokacjach mają w przerwie czas na przygotowanie się do następnego pokazu zanim publiczność wróci do nich z sąsiedniej lokacji. Opracowano również stały schemat wystąpień, mających na celu podniesienie walorów edukacyjnych imprezy. Pokaz zaczyna się więc od przybliżenia okresu historycznego, który prezentuje grupa, potem przybliżenia historii ukazywanej jednostki bądź formacji wojskowej i wreszcie trzeci element

obowiązkowy stanowi opis umundurowania, uzbrojenia i oporządzenia członków grupy. Ostatnią, czwartą część rekonstruktorzy zagospodarowują wedle własnego uznania. Osobnym elementem części rekonstrukcyjnej imprezy są rzecz jasna bitwy, z udziałem sprzętu wojskowego, pirotechniki. Wśród pokazów nieodmiennie spektakularną rolę odgrywa pokaz kawaleryjski, który miał miejsce również w tym roku, mimo niesprzyjającej pogody. Ogólnie można powiedzieć, że impreza, jeśli chodzi o część rekonstrukcyjną, utrzymuje profesjonalny poziom i formułę wypracowaną w ostatnich latach. W tym roku deszcz wprowadził trochę zamieszania, jednak patrząc na inne podobne imprezy (np. na VIII edycję Grenadiera w 2013 r.), w takiej sytuacji jest to raczej nie do uniknięcia.



Zbiórka napoleońskich żołnierzy przed budynkiem Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa, znajdującego się w sąsiedztwie niepołomickiego zamku. Atmosfera i plener niczym w „Panu Tadeuszu”



Indianin i koloniści z muszkietami z czasu wojen francusko-angielskich o Kanadę w XVIII wieku. Trwa prezentacja grupy, prowadzona zgodnie z założeniami pokazów rekonstrukcyjnych na Polach Chwały



Lekkozbrojna piechota Księstwa Oleśnickiego z przełomu XVI i XVII wieku. Ich uzbrojenie stanowiły kopie, miecze i pancerze, odtwarzanych przez



Starożytni gladiatorzy



Cieszy, że [illegible] zamkiem. W tym roku pogoda



[illegible] pogoda, w



Fragment defilady rekonstruktorów przez miasto. Grupy rekonstrukcyjne



Defilada rekonstruktorów przez miasto. Grupy rekonstrukcyjne


SKOK


SKOK



Fragment pierwszej defilady rekonstruktorów przez miasto. Defiladę zamykała dość



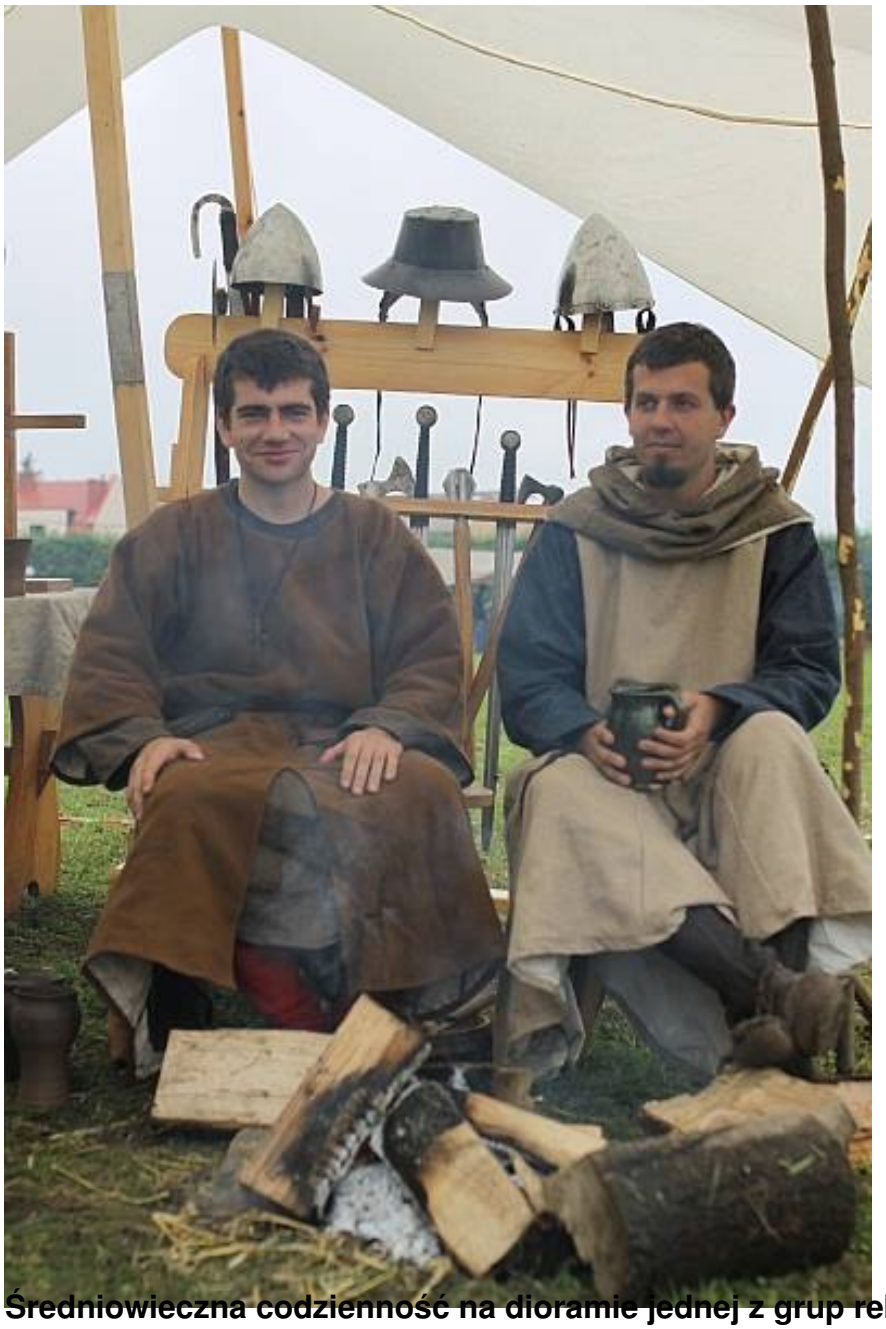
grupa odtwarzająca żołnierzy Wehrmachtu pod zamkiem. Pod okiem oficera formuje się



Grupa rekonstrukcyjna z historycznym wyposażeniem Miarowo maszerując wchodzą



Pokaz walk wczesnośredniowiecznych



Średniowieczna codzienność na dioramie jednej z grup rekonstrukcyjnych



Pokaz dawnej szermierki w mistrzowskim wykonaniu



Sprawdzanie replik broni przez kawalerzystów wrześniowych



Imprezy inne niż Żołnierze wyklęci dawały widzom szansę na poznanie kampanii



Czasem jedno spojrzenie mówi więcej niż tysiąc słów...



W tym roku w imprezie zawitali żołnierze odtwarzający Armię Stanów Zjednoczonych z okresu II



wojny światowej, historię najbardziej zapamiętałem. Przygotowują się na nią bardzo młodym wieku. Pola Chwały są jednym z



Przewyższająca liczebnie kompania przeszła długi szlak bojowy, zdobywając kolejne strategiczne punkty



Widok ten pozostawił na pewno niezapomniane wrażenia (szczególnie dla niektórych grup prawd



Byli też obecni husarze. Choć nieliczni, wyglądali imponująco



Salwa honorowa podczas [illegible] inscenizacji